

praktyki dano jej do zjedzenia owe serce. Nie trzeba dodawać, że po spożyciu tego lekarstwa zachorowała wkrótce na wściekłość i skonała wśród strasznych męczarni.

*Wincenty Badura.*

**W Środopocie**, t. j. w środę po trzeciej niedzieli postu utrzymuje się między ludem zwyczaj tłuczenia garnków. Zabytek to czasów dawnych. Od tego dnia niegdyś pobożni przestawali na suchych pokarmach, garnki więc zdawały się mniej potrzebne i z tej to myśli, zdaje się, igraszka wzięła początek. (? Red.)

*Wincenty Badura.*

**Obchody i strojenie grobów wielkopiątkowych** należą do zwyczajów kościoła w Polsce. Jestto zabytek dawnych, mianowicie wielkopostnych misteryj, rozmaicie przekształczonych. Czasu ich wprowadzenia oznaczyć niepodobna, dość że Mszał wrocławski z r. 1499 tej ceremonii jeszcze nie ma. Późniejsze już o tem wspominają, przyczem zauważyć można dowolną różnorodność tego obrzędu, dopóki synod piotrkowski nie uczynił jej jednostajną i obowiązującą *pro more provinciae*, nn zasadzie rytuału rzymskiego Pawła V. z r. 1621: *retantis piis et antiquis consuetudinibus*.

*Wincenty Badura.*

**Chleb św. Agaty.** Chleba święconego w dzień św. Agaty (5-go lutego) używa lud nasz w wielu wypadkach, szczególnie zaś w czasie pożaru. Wiara ta ma podstawę historyczną. Kiedy bowiem wybuch Etny zagrażał miastu Katany, mieszkańcy strwożeni udali się do grobu św. męczenniczki i wzięwszy jej płaszcz, wystawili przeciw ognistemu żywiołowi, prosząc Boga o odwrócenie klęski. Ogień zwrócił się w inną stronę. (*Surius Vita SS.*). Na pamiątkę tego zdarzenia Katanczycy wypiekali małe placuszki i święcone rozsyłali w dalekie strony. Stąd poszedł zwyczaj święcenia chleba, któryby zastępował brak owych placuszków.

*Wincenty Badura.*

### **Pieśń ku poświęcaniu organ nowych w Ustroniu 1842.**

1.

Jak pięknie się odnowiły  
Twe mieysca, oycze nasz miły!  
Tu w tym naszym Ustroniu.



Jako niebieskie organy,  
Którym iest grzmotu głos dany  
Kruszą serca strwożonych.  
Żadna, zradna  
Myśl wyniosła by wyrosła  
w sercu naszym.  
Wsprzyi pokory duszom naszym.

6.

Miłośnie nam zaśpiewaycie  
Głos matki wyobrażaycie  
Co dziecię swe wie koić!  
By też i w nas ray miłości  
Wiedział w obfitey hojności  
Złą żądzę uspokoić.  
Zwadę, zradę  
Oddał Panie, w każdym stanie  
z uprzejmością  
Rozszerz miłość z iey radością.

7.

Zapłaczcie też z płaczącymi  
Za głosami żalobnymi  
Ażby oko zemdlone  
Zalate (!) łzami (!) pociechy  
Doczuło świętey uciechy  
Tą wiarą ukoione:  
Że nas, gdy czas  
Ziemski przeydzie, nie obeydzie  
Pan miłości  
By nas wwiódł do swey radości.

8.

A nadeydzie godzinka ta,  
Którą nas Pan nasz zawoła  
W on nieprzerwany pokoy  
Potym ieszcze działkom naszym  
Ogłoście raz śpiewem waszym:  
W niebie, sieroto, skarb twoy!  
Jezu, Jezu,  
Zawiaduyże, powołużye  
ie do siebie  
Byśmy się zesšli w twym niebie.

Podał *Dr. Fr. Krček.*

---